XVIII.3.587

MEMORYAŁ

NAYJAŚNIEYSZEMU KROLOWI Imci Rzeczypospolitey Polskiey opisuiący krzywdy szczególne Obywatelowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego; i ogólne krzywdy Duchowieństwu Graeco Ruskiemu Nieunitskiemu pod pretextem zapobiegania niby buntom w Litwie poczynione Podawany dnia 17. Januarij Roku teraźnieyszego 1790.

OSIADŁY Wielkiego Xięstwa Litewskiego Obywatel, haniebnie pokrzywdzonym zostawszy ze złości prywatney, pod pretextem niby bespieczeństwa powszechnego, oczyszczony dopiero trzykrotnemi Inkwizycyami; w ostatku Inkwizycyą przez tychże samych którzy mnię gnębili wyprowadzaną, i świadectwem Kommendanta Nieświzkiego.

Czytaiąc zaś w Prawach wolney naszey Rzplitey Polskiey, że one wszystkich swych Obywatelow od mogących się działać między niemi, i nad niemi gwałtow ubespieczaiąc napisały „ *Neminem Captivabimus nisi iure victum:* to iest iak i Statut W. X Lit: w Artykule 10. R. 3. §. 2. mówi „ Też każdy Szlachcic „ osiadły wedle prawa nie pozwany i nie pokonany prawem od Nas Hospodara „ i od żadnego Urzędu, iman, i w Więzieniu sadzon bydź nie ma. *A* świetley ieszcze do przypadku całey ninieyszey Sprawy Roz: *1.* w *Ar:* 2. nauczaiąc głosi w słowach: „ My HOSPODAR Slubuiem ni kogo nie karać na zaoczne powiedanie „ chociayby się dotykało, Majestatu Naszego HOSPODARSKIEGO obrażenia, al- „ bo zdrady Rzplitey &c. „ *Też przerzeczonym Prałatom, Xiążętom, Panom, Radom, „ Duchownym, i Swieckim, Panom Chorągiewnym, Szlachcie i Miastom Ziem W. X Lit: „ i wszystkich innych Ziem zdawna, i teraz do tego Państwa W. X. Lit: należących, obiecuiem słowem Naszym HOSPODARSKIM, iż na żadnego Człowieka wydanie abo vfoczenie, iawne, taiemne, podeyrzane, tych Stanow wyżey namienionych, którąkolwiek winą „ pieniężną, krwawą, więzieniem, abo dostoieństw, Urzędow, abo Imienia odeymowaniem, „ winić, i karać niemamy, i niebędziem; ażby pierwiey na Seymie w Sądzie iawnym, rzą- „ dem i postępkiem prawa, kiedy żałobnik, to iest powod, i odpor obżałowany oczewiście „ staną, i dostatecznie na koniec będą pokonani, którzy po sądzie i potakowym pokonaniu „ winni, maią bydź karani winą w Artykulech niżey opisanych, mianowicie naznaczoną. „ A ktoby też kolwiek kogo obmawiaiąc w tych rzeczach około obrażenia Majestatu Na- „ szego abo zdrady Rzplitey winił, ku sromocie a zelżywości, a szkody temu obwinionemu „ o cześć, abo o gardło, abo o którekolwiek karanie; tedy ten kto na kogo mówi i wiedzie, „ a niedowiedzie tym karaniem sam karan bydź ma.*

W takich właśnie wyrazach brzmi Konstytucya KAZIMIERZA w Wiślicy 1368. R. H. *P.* fol: 27. „ *iż zaocznie bez prawa nikogo sądzić ani karać niemamy* „ &c. i wszystkie W X Lit: i Korony *Polskiey* prawa iednostaynie o tym piszę.

Znaiąc też że w niedotrzymaniu praw tych, Rodycz wolności Polskiey zamieniłaby się w gorycz; a Polska, wolną zwać by się niemogła; i Obywatel Polski, wolałby żyć pod rządem naycięższego Absolutyzmu, niżeli tam, gdzie mocnieyszemu z prawa wolności, słabszego krzywdzić iest wolno. A niewidząc żadney odmiany praw tych, które wyraziłem, iakie są Filarem Kray wspieraiacym i na których wolność Rzeczypospolitey Naszey funduie się, bez nich zaś ginie; ba owszem przekonanym zostawszy z czynnościow szczęśliwie Seymuiących dopiero Oyczyzny naszey Stanow i z Konstytucyow przez nie ustanowionych, iż Te nie na zniszczenie od wiecznych praw naszych dążą, lecz raczey iednomyślnością z Tobą Nayiaśnieyszy Panie! i za przykładem Waszey Królewskiey Mości dla zachowania tych to praw w całości od wszelkich przeciwnych im influencyow miłą swą Oyczyznę zabeśpieczyć usiłuią; i oną wzmacniaią.

Stawam z naypokornieyszym mię uniżeniem przed Tobą Nayjaśnieyszy Królu Panie móy Miłościwy sprawę mą i nieznośną krzywdę w krótkości explikuiąc: mam nadzieię, że Wasza Królewska Mość będąc Królem *in Subsidium oppressis* zechcesz zapewne skrzywdzonemu Obywatelowi dadź silną pomoc, aby krzywdziciel prawa Narodowego nie uważny, nie został bez kary.

§.

Treść Sprawy wyłuszczam w następnym jey opisaniu.

1789 Dopiero przeszłego Roku w Miesiącu Kwietniu z kontraktow naszych Litewskich z Mińska do własnego Domu w Powiat Mozyrski zwracałem się, a prze-

XVIII.3.587

a przeieżdżaiąc przez Miaſto Słuck J. O. Xcia Jmci Radziwiłła Woiewody Wileńſkiego w Woiewództwie Nowogródzkim leżące dla zbyt złey Wioſenney drogi na odpoczynek kilkodniowy zaſtanowiłem ſię.

W ten czas z Duchowieńſtwa Græco Ruſkiego Nieunitſkiego niektórzy mi znaiomi, ci którzy pierwo' w procederach ſwych z różnemi u mnie zaradzenia brały; uwiadomiły mnie, iż J. X. Wiktor Sadkowſki Biſkup ich, ſzuka i żąda mieć Plenipotentem w ſwych i całego Duchowieńſtwa procederach takiego Obywatela, któryby w prawach Oyczyſtych był znaiomym, i Ruſkiego ięzyka umieiętnym.

Po takowym tedy uwiadomieniu proſiły mnie, abym ſię z Jmci Xiędzem Biſkupem zapoznał, a od niego Plenipotencyą pewniebym odzierżał; gdyż Duchowieńſtwo w tem też ſwe żądanie przełożyć mu miało.

Ze zaś w ów czas Jegomość Xiądź Biſkup zwyczaynym Nabożeńſtwem przed świętem Wielkonocnym i Rekollekcyami był zaiętym, a w ſam pierwſzy dzień świąt ciężką chorobą Febry został złożonym; więc muſiałem o de dnia do dnia oczekiwać na prożby Duchowieńſtwa, dla właſnegoż godziwego awantażu.

Tu odwołuie ſie do świadectwa powſzechności iaki ieſt naciſk po Subſelliach młodzieży w Paleſtrze, i iak nielatwa w niey kreſtytywa.

Niedoczekałem ſię iednak zupełnego wyzdrowienia Jmci Xiędza Biſkupa, i niewidząc ſię z nim ni razu, uſłyſzałem że go, o iakiś bunt w Oyczyznie naſzey zaſkarżono, i Millicya J. O. Xcia Jmci Woiewody Wileńſkiego do Nieświża w areſzt go zaprowadziła A ja o podróży Domowey myśleć poczołem.

Duchowieńſtwo zaś Nieunitſkie o przyięcie Plenipotencyi proſić mię nieprzeſtaiąc: przekonywało mię: " że Plenipotencyą do Procederów Archyman-
„ dryi i Duchowieńſtwa każdemu przyiąć ieſt wolno, że ona w Obywatele po-
„ deyrzenia uczynić nie może; i że Plenipotentowi przez niewinne Duchowień-
„ ſtwo dla zaſtępſtwa jego w Proceſsach obranemu, choćby i Jmć Xiądź Biſkup
„ naywinnieyſzym bydź ſię okazał, zarzutu o wſpólnictwo czynić nie można.

Same nawet Duchowieńſtwo ani JX. Biſkupa w wyſtępku ſkarży, ani też o niewinności jego zaręcza; gdyż złych zaleceń od niego niemiało, a o myślach jego iakie ma, niewie.

Zatym żądało, abym ichże expenſem do Nieświża ziechał i choć z Areſztowanym JX Biſkupem za pozwoleniem tamteyſzey Kommendy obaczywſzy ſię żądanie Duchowieńſtwa w obraniu mnię Plenipotentem na piśmie przez mięż poſyłaiącym ſię wyrażone, i moie na to zezwolenie, oświadczył; a oraz napiſawſzy Plenipotencyą do podpiſu onemu podał.

A to ſzczególnie dla tego: że JX. Biſkupa ſą nie które oſobiſte procedera, a w te nienależnie Duchowieńſtwo Archymandryi Słuckiey w łączaią i do różnych Subſeliow pozywaią. Więc też przez ſzczególny jego podpis ſtwierdzenia Plenipotencyi, konieczna była potrzeba.

Takowe Duchowieńſtwa z prożbą explikacye, mnie, i którymem ie opowiadał, ſprawiedliwemi bydź ſię okazały.

Więc tych to dla mnie godziwie korzyſtnych prożb Jch, nieodmawiaiąc: do Nieświża udałem ſię. A tam z W. JP. Staniſławem Jeleńſkim Sędzią Ziem: Powiatu Mozyr: Staroſtą Nieſtanowickim, o pozwolenie widzenia ſię z JX. Biſkupem dla wzięcia do procederow plenipotencyi (do którey W. JP. Sędzia chciał bydź Pieczętarzem) udałem ſię do JP. Mackiewicza Generała Adjutanta Nieświzkiego.

JP. Generał Adjutan Nadworney J. O. Xiążęcia Woiewody Wileńſkiego Milicyi, W. JP. Sędziemu i mnie, widzieć ſię z JX. Biſkupem iako w Intereſsie nic buntu nietyczącym ſię pierwo pozwolił; potym długo w obietnicy utrzymuiąc gdy do onego niepuścił, zwróciłem ſię przeto nazad do Słucka, i w podróż Domową zabierałem ſię.

W Wigilią właśnie wyiazdu moiego ze Słucka: JJ PP. Tadeuſz Odyniec Piſarz Grodz: Smoleń: i Wołodzko nie których Folwarkow w Słuczyznie Dzierżawcy, oraz Niepokoyczycki Staroſta Słucki, Kommendantowi Słuckiemu Zołnierzy w nocy na Stancyą moią naſłać kazali. Którzy mnię porwawſzy do Więzienia w Zamek Słucki zaprowadzili; gdzie kilka dni mnię trzymaiąc JPP Odyniec, Wołodzko i Niepokoyczycki do Examinu przed ſię ſtawić mnię kazali.

Na który to Examen gdy przyprowadzony zoſtałem, nayprzód JP. Odyniec ſłowy nayzelżywſzemi mnię złaiawſzy, myśli JX. Biſkupa Græco Ruſkiego Nieunitſkiego nigdy mnie nieznaiomego zgadywać mi kazał, a kiedy ja iako Człowiek myśli ludzkich wiedzieć niemogący, nic też o myślach JX. Biſkupa mówić niepotrafiłem; JP. Odyniec kazał mi, abym dał świadectwo o czynnściach JX. Biſkupa, i za to wielkie mi obiecał nadgrody; Lecz kiedy i tego iako Oſoby JX. Biſkupa nieznaiący, i o niczym niewiadomy, uczynić niemogłem; JP. Odyniec narzędziow męczarſkich różnych (któremi mnie życie odebrać odkazał ſię) w oczach mych przygotować zalecił, a mnię znowu do więzienia wtrącić roſkazał.

https://rcin.org.pl
XVIII.3.587

Tak tedy dwa Tygodnie raz ieden dawszy mi wieczerzę w Slucku mnię męczyli, i różnemi sposoby, iako to: głodem, strachem mąk widokiem, i obietnicą nadgrod, do wyznania na siebie winy, lub na JX. Biskupa i dalszych iednych w cale nic, a drugich ledwo co mnie znanych; przynaglali.

Wszelki iaki tylko przy mnie w ów czas znaydował się ruchomy moy maiątek zabrali, i onego część wedle woli swey, a nie według istoty z regestrowawszy, do takowego Regestru podpisać mi się surowo rozkazali.

Papiery wszystkie, Dokumenta *Juris & Hereditatis* oraz skrypta różne tak mnie i Imieniowi memu służące, iako też przez Obywatelow czasu Kontraktow Mińskich dla attencyi w Procederach mnie powierzone zabrali, i one bez żadnego zregestrowania wszyscy hurmem przetrząsaiąc: pozatracali.

Dopiero tedy nieszczęśliwy liczne szkody poniosłszy, iakie na osobnym Regestrze ile pamięć obeymie spiszę, nie tylko, że różnych moich papierow, Dokumentow, i kart ręcznych na summę 1280. Rubli ieszcze zeszłemu Oycu memu wydanych po Rusku pisanych i dalszych obligow i Praw nieznayduię, lecz nadto wszystkim Pryncypałom moim za niedopilnowanie Spraw ich, z maiątku i osoby odpowiadać będę musiał.

Y takim iednak mnie znieszczeniem JJ. PP. Odyniec i dalsi zupełnie nienasycili się, ale przy pomocy Milicyi JO. Xiążęcia Woiewody Wileńskiego łatwość maiąc słabych uciskania, razem z dalszemi przez się ó bunt oskarżanemi, i przez sięż więzionemi do Nieświża i mnie zasłali.

A tam Pan Karol de Ville Kommendant zaparłszy mnie do zbudowaney prawie z wilgoci i okrutnego swądu pod wałem Izby w murze, drzwi i okna zamknąwszy, i onych nigdy otworzyć niepozwoliwszy, dziewięć z górą tygodni tym sposobem pastwił się na demną.

Potym kiedy Areszłantow o bunt oskarżonych, do naybliższych Grodow stawić kazano, w tedy i mnię z mąk Nieświzkich wyprowadzono, i do Nowogródka stawiono.

Po Examinie zaś Grodu Woiewództwa Nowogródzkiego, gdy wszystkich więźniow nazad do Nieswiża odwożono, w ten czas i mnię w ręce oskarżycielom oddano.

W ów czas P. de Ville Kommendant Nieświzki pod tyrańską straż swą bez winnych areszłantow przyimuiąc: do podziemnego pełnego setorow lochu wrzócić mnię rozkazał; z którego potym ledwo co iuż żywego wynieść mnię zadysponował.

A z tego to prawie piekielnego lochu wynioslszy, do sklepiku z surowych cegieł świeżo wymurowanego, mnię wsadził. Tam też zamykaiąc w owym grubym nader powietrzu i w Swądzie, po groszy miedzianych sześć na dzienną wiktualią daiąc, tylo co mnię nieudusił. Co tedy miałem z maiątku, za bezcennie przedawać musiałem, abym ostatki życia moiego mógł posilać. Nad to ieszcze Officyerom podarunki rozdawać przez nichże samych byłem przynaglanym i musiałem.

Już tedy JP. Odyniec który z pomocą Millicyi JO. Xiążęcia Woiewody Wileńskiego do więzienia mnię porwał, który mnię ze sławy, honoru, wolności Obywatelskiey, ze zdrowia i maiątku ogołocił, który mnię przed całą powszechnością na wieki zczernił; ten który z dalszemi pomocnikami za ledwo mnię duszy niewydarł, ten że sam JP. Odyniec własney swey z pokrzywdzonemi Sprawy był Sędzią, i od niego skrzywdzeni haniebnie, pod iegoż ulegali wyrok.

*P*rzecież żadnego śladu nawet we mnie występku (iako w niewinnym) znaleść JP. Odyniec niemógł. Musiał się więc zlitować i mordowanego przez się prywatnie, równegoż sobie Obywatela z więzow uwolnić.

Założył iednak Kondycyą przed uwolnieniem taką: żebym wydał Kommendantowi Nieświzkiemu de Villemu *A*ssekuracyą w któreyby był wyraz, iż sprawiedliwie (iakoby) byłem areszłowanym, że o to nikogo do prawa pozywać nie będę, i że żadney krzywdy niemam (mimo widoczność nieznośnych) i na ostatek: że zaleceniom P. de Villego w każdym czasie posłusznym będę.

Wymógłszy tedy odemnie Więznia *A*ssekuracyą rozkazał JP. Odyniec Kommendantowi, wydać mi zaświadczenie o niewinnym mnię więzieniu, z uręczeniem: iż od tąd przeieżdżać Dobrami JO. Xiążęcia Woiewody Wileńskiego będę mógł bespiecznie, i w nich za Interessami bawić, a żadnego iuż od nikogo nie będę miał pokrzywdzenia.

Które to zaświadczenie 1789. Dnia 5. 9bra datowane, a dnia 18. Eorundem w Ziemstwie Woiewództwa Nowogrodzkiego aktykowane produkuię.

Tym tedy sposobem z niewoli w którey mnię puł roku trzymano, wypuszczonym zostawszy, uczyniłem prozbę do JP. Odyńca z wrótu papierow moich przy porwaniu mnię w Więzy pozabieranych dopominaiąc się, w tedy JP. Odyniec powiedział mi, iż one iakoby są do Nayiaś: Rzplitey Stanow, odesłane. Y w ostatku to dodał: że ieżelibym się o nie śmiał powtóre dopominać, tedy bym za to samo był znowu w Więzieniu.

A a

https://rcin.org.pl

Nayuniżeńſze więc nioſę prożby moie, abym i w tym mógł bydź uwiadomionym, czy ſą iakie Imieniowi memu ſłużące papiery i Karty ręczne po Ruſku i Polſku piſane, do Nayiaś: Stanow (iak mi przez JP. Odyńca powiedziano) lub do Prześwietney Deputacyi przyſłane? i czy za Dyſpozycyą Nayiaś: Stanow (iak mówił JP. Odyniec) był więzionym okrutnie bezwinny Obywatel? Zle Oyczyznie ſwey niemyślący, a nawet i myśleć nie będący w ſtanie.

Wierzyć zaś tym powieściom Nieświzkim nie mogę, żeby Stany krzywdzić bez winnych Obywatelow komu rozkazywały, które dla ocalenia Oyczyzny, praw Jey, i w niey mieſzkańcow; Seymuią.

Znowu dla tego wierzyć niemogę: że wyczytałem w Konſtytucyi teraźnieyſzego Seymu Deputacyą do examinowania oſkarżonych o bunty wyznaczaiącey, iż Stany Nayiaś: Rzplitey praw Oyczyſtych nienaruſzenia przeſtrzegaią: bo tylko Szlachectwem i oſiadłością niezaſzczyconych Deputacyi *Are*ſztować pozwoliły, a zaś Szlachtę oſiadłą więzić, chociażby o wſpólnictwo wyſtępku przez *Are*ſztantow powoływaną, ſamey Deputacyi z Oſob z pośrzodka ſiebie wybranych złożoney, mocy niedały.

Za cóż ja ieden nad wolność i przepis Konſtytucyi, o żadne wſpólnictwo w wyſtępkach przez nikogo niepowołany, doznałem uciemiężenia i zniſzczony zoſtałem od prywatnych Oſob? Tak tedy nieſzczęśliwy, a równy wſzyſtkim Obywatel, wieczyſtą Ziemſką oſiadłością zaſzczycony Folwarczyn Tworyczowki w Mozyrſkim, a Dąbrownik w Wołkowyſkim Powiatach, ſkrzywdzonym zoſtawſzy; i ledwo co życie ocaliwſzy, wywolniłem ſię z Męczarni Nieświzkiey; a niemaiąc iuż żadnego ſpoſobu do Domu nawet doſtania ſię, przybyłem do Słucka, i tam Plenipotencyą z Konſyſtorza Nieunitſkiego do zaſtępſtwa w Proceſsach o krzywdy Duchowieńſtwa i dla wyświecenia niewinności oſkarżonych przyiąwſzy, udałem ſię tu do Warſzawy, gdzie Król z Stanami, i gdzie ſprawiedliwości źrzódło bierze ſwóy początek. *A*bym dla mnie i *P*ryncypałow moich iednych tak iak ja haniebnie ſkrzywdzonych, a drugich i teraz ieſzcze w mękach Nieświzkich ięczących, i z nader nielitościwego więzienia prawie iuż w życiu dogorywaiących, mógł tey to Sprawiedliwości zaczerpnąć.

Żeby na tych to Więźniow, albo Sąd był wyznaczonym, albo żeby do czasu prawa na Rękoiemſtwo uwolnionemi zoſtali. Gdyby iuż daley bez grzechu i Sądu, z niewinnego podeyrzenia tak ſrodze iak dopiero dręczonemi niebyli.

Szukam Nayiaśnieyſzego Waſzey Królewſkiey Mości *P*ana mego Miłościwego *P*rotekcyi, iakiemi bym ſrzodkami pozyſkać mógł móy maiątek, a oraz przywróconą mieć uiętą mi ſławę, i żebym miał podany ſpoſob, którymby nieprzekonanych w wyſtępku, wiernych w W. X. Lit: Obywatelow, i życzliwie Oyczyznie Naſzey przyiaznych Synow, z pryncypałow moich dwóch *P*rotopopow, i czterech *P*rezbyterow, ieno za oſkarżeniem męki w Nieświżu cierpiących; mógł wybawić z więzow, i gdzie rozkaz zaydzie ſtawienia ſię do explikacyi z oczernienia, przed którykolwiek Sąd w W. X. Lit: w którymby iednak oſkarżyciele ſprawiedliwości ruynować niemogli, gdybym im, iako Obywatelom Kraju wolnego, uzyſkał wolność.

Żeby to rozważaiąc, że bronić ſłabſzych Obywatelow od przemocy ſilnieyſzych w maiątku, prawa naſze nie ſą zdolne, i żyiąc w *P*olszcze i ſłyſząc o wolności tey Rzplitey, a nią ſię nie cieſząc: tak iak płaczą moi *P*ryncypałowie, ja też moią niedolę iuż więcey krwawemi nieopłakiwał łzami, i żeby toż Duchowieńſtwo Nieunitſkie z Rodakow naſzych złożone, które Statutem i Konſtytucyami ze wſzyſtkiemi Obywatelami co do wolności i Proceſsu porównane, a dopiero bez prawa w biedy i ſmutek zagrzebione, prawem ucieſzone zoſtało.

O to przed Tronem iako Aktor moie, a iako Plenipotent Duchowieńſtwa Nieunitſkiego ſkładam prożby.

NAYIASNIEYSZEGO WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI PANA MEGO MILOSCIWEGO.



Wierny Poddany

Adam Onufry Bouffałł Doroſzkiewicz
Struk: Pottu: Mozyrſkiego
Græco Ruſkiego Nieunit: Duchowieńſtwa
Plenipotent.

https://rcin.org.pl